

ROZWÓJ TERENÓW REKREACYJNYCH – WSPOMAGANIE CZY OGRANICZENIE W PRZYRODNICZEJ REWITALIZACJI MIAST

Gabriela Maksymiuk

Katedra Ochrony Środowiska, Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Nowoursynowska 159, 02-787 Warszawa
e-mail: gabi.p@poczta.fm

Streszczenie. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy uwzględniając warunki gospodarki wolnorynkowej i preferencje wypoczynkowe mieszkańców, rozwój terenów rekreacyjnych w mieście może przyczynić się do poprawy warunków przyrodniczych, czy też w pewnych sytuacjach będzie ograniczeniem dla przyrodniczej rewitalizacji miast. Obecnie rekreacja przestaje być postrzegana jako wypoczynek na łonie przyrody; jest łączona z rozrywką i ma miejsce w obiektach. Jednocześnie niektóre formy wypoczynku aktywnego wymagają specjalnie przystosowanych obszarów, a w przypadku korzystania z terenów o walorach przyrodniczych powoduje się ich degradację.

Słowa kluczowe: rewitalizacja przyrodnicza, rekreacja, tereny chronione w mieście

WSTĘP

Termin rewitalizacja coraz częściej pojawia się w różnych dokumentach strategicznych i programach rozwoju gmin, co poniekąd wiąże się z możliwością otrzymania dofinansowania z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, jednak jest on różnie definiowany. Jak podaje Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji, rewitalizacja „jest rozumiana jako proces przemian przestrzennych, społecznych i ekonomicznych w zdegradowanych częściach miast, przyczyniający się do poprawy jakości życia mieszkańców, przywrócenia ładu przestrzennego, ożywienia gospodarczego i odbudowy więzi społecznych”. Wspomniane przemiany przestrzenne dotyczą również środowiska przyrodniczego, tak więc sama rewitalizacja przyrodnicza będzie się odnosić do aspektów związanych z klimatem, wodami powierzchniowymi i podziemnymi, glebami, hałasem, zmianą siedlisk czy degradacją szaty roślinnej. W dokumentach strategicznych rewitalizacja przyrodnicza jest często łączona z pojęciem rozwoju zrównoważonego. W języku unijnych dokumentów programowych rewitalizacja oznacza wiele różnych, ale jednocześnie komplementarnych ze sobą przedsięwzięć, których wspólnym celem jest wywołanie zmian społecznych, pobudzenie gospodarcze danej dzielnicy bądź fragmentu miasta, zgodnie z dosłownym znaczeniem „przywrócenia

do życia”. Jednak wielokrotnie termin rewitalizacja jest błędnie stosowany, np. utożsamiany z remontem budynku, podczas gdy rewitalizować można tylko obszar, interweniując w sprawy bytowe mieszkańców, rozwijając życie gospodarcze obszaru, równocześnie poprawiając stan techniczny i funkcjonalny przestrzeni publicznych. Według leksykonu *Geoekologia i ochrona krajobrazu*, rewitalizacja krajobrazu jest to „kompleks działań polegający głównie na odnowie miast, historycznych dzielnic i terenów przemysłowych w celu ich ekologicznej, kulturowo-społecznej i gospodarczej odnowy” [2004]. W definicji zawartej w dokumencie rządowym – zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego – powyższe działania opisywane jako proces rewitalizacji są jeszcze dodatkowo uzupełnione o te związane ze zwiększeniem potencjału turystycznego danego obszaru [Czyżewska 2003]. Przytoczone definicje terminu rewitalizacja są ilustracją różnego sposobu interpretowania, gdzie w niektórych przypadkach główny nacisk kładziony jest na aspekty ekonomiczne, a w innych na ekologiczne.

W związku z tym, że rewitalizacja ma prowadzić do poprawy warunków życia mieszkańców, również rozwój terenów rekreacyjnych w mieście jest konieczny. Pojawia się jednak pytanie, na jakie komponenty środowiska przyrodniczego wpływa rozwój obszarów wypoczynkowych oraz jakiego rodzaju jest to wpływ. Artykuł ten jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy w warunkach gospodarki wolnorynkowej i uwzględniając preferencje wypoczynkowe mieszkańców, rozwój terenów rekreacyjnych w mieście może przyczynić się do poprawy warunków przyrodniczych, czy też w pewnych sytuacjach będzie ograniczeniem dla przyrodniczej rewitalizacji miast.

REKREACJA W MIEŚCIE

Przemiany polityczne i gospodarcze lat 90. XX w., w tym wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej, w znaczący sposób wpłynęły na zarządzanie terenami w miastach i tym samym na kształt przyszłego zagospodarowania. Zmiany te wpłynęły również na system terenów rekreacyjnych w miastach, który często w dużej mierze składa się z terenów otwartych, spontanicznie wykorzystywanych w celach wypoczynkowych. W dużych miastach obserwowane jest zabudowywanie takich terenów, szczególnie jeżeli są one zlokalizowane w atrakcyjnych dzielnicach bądź w centrum. Równocześnie zmienił się styl życia samych mieszkańców, a co za tym idzie ich zachowania rekreacyjne [Maksymiuk 2004a].

Z wyników ankiety „Preferencje wypoczynkowe Warszawiaków”⁴ wynika, że w ciągu tygodnia, większość mieszkańców spędza czas wolny na świeżym powietrzu tylko w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania, a niewielka grupa

⁴ Ankieta „Preferencje wypoczynkowe Warszawiaków” została przeprowadzona w 2004 roku na reprezentatywnej grupie mieszkańców stolicy przez autorkę artykułu.

(8%) deklaruje, że nie korzysta z zieleni przydomowej. Wynika to nie tylko z braku czasu na dojazd do odleglejszych terenów wypoczynkowych, ale także z konieczności wyprowadzania psów, zwykle właśnie w najbliższej okolicy. Jeśli chodzi o czas wolny spędzany w obiektach rekreacyjnych (parki, ogródki działkowe, ścieżki rowerowe, boiska), to ponad połowa Warszawiaków deklaruje, że korzysta z nich bardzo często lub często. Jednakże gdyby liczba terenów sportowych i parków była większa, tym chętniej byłyby one odwiedzane. W Warszawie, w obrębie miasta znajduje się nadal dość dużo niezagospodarowanych terenów otwartych, które są spontanicznie wykorzystywane w celach rekreacyjnych, aczkolwiek coraz więcej mieszkańców nie akceptuje tego typu terenów jako obszarów wypoczynkowych, gdyż nie są one do tego celu przystosowane ani urządzone. Jest to dowód na to, że w porównaniu do lat ubiegłych, wymagania mieszkańców rosną. Trend ten jest również obserwowany w przypadku wyboru miejsca zamieszkania. Bardziej cenione są lokalizacje mieszkań z dobrym dostępem do terenów wypoczynkowych i otoczonych zielenią osiedlową. Ta dostępność do obszarów rekreacyjnych jest stawiana często na równi z innymi aspektami, takimi jak np. dogodna komunikacja, które brane są pod uwagę przy kupnie nieruchomości. Jeśli chodzi o sposób wypoczynku, wśród zapracowanych mieszkańców stolicy spacer jest nadal popularną formą wypoczynku, jednak wśród mężczyzn większą sympatią cieszą się jogging i jazda na rowerze. Ponadto, mieszkańcy pytani o ulubione miejsca wypoczynku, wymieniają często także kino, basen, siłownię czy nawet mieszkanie znajomych. Z rekreacją kojarzy się więc nie tylko wypoczynek na świeżym powietrzu, ale również w budynkach. Z powyższej tendencji wynika, że wzrasta zapotrzebowanie nie tylko na tereny otwarte. Jeśli chodzi o charakter wypoczynku realizowanego wewnątrz budynków, respondenci podają, że jest on na równi rozrywkowy i sportowy. Chociaż mogłoby się wydawać, że z wypoczynku realizowanego w budynkach mieszkańcy głównie korzystają zimą, ankietowani deklarowali, że o decyzji, czy czas wolny spędzą w pomieszczeniu czy na dworze, decyduje pogoda danego dnia, a nie pora roku.

Jako wymarzone miejsce rekreacji zlokalizowane w odległości kilku minut drogi od domu, mieszkańcy najczęściej (44%) podawali park wyposażony w urządzenia do wypoczynku aktywnego, często sprecyzowanego, ale też i biernego. Taka postawa jest przeciwstawna proponowanej kiedyś koncepcji „ekologizacji” życia w mieście. Jak widać, wymarzone parki to coś więcej niż typowe spacerowe obiekty, wyposażone co najwyżej w plac zabaw dla dzieci. Mieszkańcy chcieliby również, aby sposób aranżacji roślinności i małej architektury był bardziej wyrafinowany.

Drugim w kolejności preferowanym miejscem wypoczynku (20%) są obiekty o charakterze rekreacyjno-rozrywkowym, takie jak kina, kłuby, chociaż ten trend zarysował się znacznie silniej wśród młodych mieszkańców odległych dzielnic sypialnianych. Nową tendencją jest również wymieniana przez mieszkańców chęć łączenia wypoczynku na świeżym powietrzu z innymi czyn-

nościami, np. z możliwością robienia zakupów. Stwarza to szerokie pole możliwości dla inwestorów, którzy w chwili obecnej nie są skłonni do zakładania i utrzymywania terenów zieleni publicznej, natomiast byłiby zainteresowani inwestycjami, gdzie zieleni miałyby być tylko częścią programu większego obiektu, np. galerii handlowej.

Z punktu widzenia środowiska przyrodniczego miasta, sytuacja taka może być zarówno korzystna, jeżeli powstawałyby w ten sposób nowe tereny zieleni, jak i bardzo niebezpieczna, jeżeli już istniejące obszary o walorach przyrodniczych byłyby częściowo zabudowywane. Ponadto, w ciągu ostatnich lat w Niemczech obserwowany jest trend będący możliwym przyszłym scenariuszem obecnej sytuacji w Polsce. Inwestorzy są zainteresowani jedynie budową komercyjnych terenów zieleni w stylu tzw. Disneylandów, gdzie korzystanie jest płatne, co w istotny sposób ogranicza dostępność takiego terenu. Jednocześnie wartość przyrodnicza takich obiektów jest często znacznie niższa niż tradycyjnych terenów zieleni, ponieważ na ich obszarze jest zlokalizowanych wiele obiektów kubaturowych [Oppermann i Pauleit 2001].

W wyniku przedstawionych zmian powstały nowe formy rekreacji, również aktywnej, które odbiegają od dawnych stereotypów. Obecnie, przez wielu mieszkańców rekreacja przestaje być postrzegana jako wypoczynek na łonie przyrody, ale jest łączona z rozrywką i często odbywa się w obiektach zamkniętych. Co więcej, wzrastająca popularność sportów aktywnych, takich jak jazda na rowerze górskim, wymaga odpowiednio urządzonych terenów (wypożyczalni m.in. w muldy itp.). W sytuacji, gdy brak przystosowanych terenów, mieszkańcy wykorzystują te naturalnie ukształtowane, np. skarpy czy wydmy. W następstwie, korzystanie z terenów przyrodniczo wartościowych powoduje ich degradację, np. w warszawskim rezerwacie przyrody Skarpa Ursynowska, która służy za tor przeszkód dla rowerów górskich.

KONFLIKT FUNKCJI

Problematyka terenów rekreacyjnych w miastach przez wiele lat była łączona z aspektem przyrodniczym. W przypadku Warszawy, w dokumentach planistycznych chroniono przed zabudową tereny tworzące tzw. System Przyrodniczy Miasta, który w wielu przypadkach mógł służyć celom rekreacyjnym, jednak nie zawsze był do tego predestynowany. Przedstawiony wcześniej przykład Skarpy Ursynowskiej jest ilustracją ewidentnego konfliktu funkcji rekreacyjnej i przyrodniczej. Niestety konflikty tego typu nie zawsze są brane pod uwagę przy planowaniu zagospodarowania danego obszaru. Wielokrotnie obszary wykluczane spod zabudowy ze względu na posiadane walory przyrodnicze są jednocześnie automatycznie przeznaczane na cele rekreacyjne. Zasadniczo jest to korzystne rozwiązanie dla mieszkańców, jednak trzeba pamiętać, że nie wszystkie zbiorowiska roślinne są przystosowane do dużego natężenia turystycznego.

Taka sytuacja występuje w warszawskim rezerwacie Jezioro Czerniakowskie. Rezerwat ten jest obiektem typu wodno-krajobrazowego, o całkowitej powierzchni ok. 50 ha, a głównym obiektem ochrony jest jezioro położone na tarasie zalewowym Wisły [Fic 2004]. Ze względu na specyficzne położenie, w pobliżu osiedli mieszkaniowych, sposób użytkowania obiektu jest w dużej mierze sprzeczny z przepisami dotyczącymi rezerwatów przyrody. Południowa część jest intensywnie wykorzystywana w lecie jako kąpielisko, natomiast północną, bardziej „dziką”, użytkują wędkarze. Ponadto, znajdują się tu Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy WOPR, korty tenisowe, boiska, domki kempingowe oraz ośrodek jeździecki i wędkarski. Mimo że prawnie jezioro jest rezerwatem, duże wpływy antropogeniczne powodują istotne zagrożenie środowiskowe.

Jak podaje Fic, został stworzony pewien „aparat” prawny do ochrony wartości przyrodniczych, brak jest natomiast jego realizacji praktycznej. Rozwiązania polegające na ogrodzeniu terenu i wykluczeniu rekreacji, abstrahując od sprzeciwu mieszkańców, nie przyniosłyby pożądanych rezultatów, gdyż ograniczałyby również migrację gatunków. Oprócz wydeptywania roślinności wzdłuż linii brzegowej, co jest bezpośrednim skutkiem nadmiernego ruchu spacerowiczów, istotnym problemem środowiskowym tego obszaru jest obniżanie się poziomu wód w jeziorze, i związana z tym eutrofizacja oraz zmniejszenie zlewni. Co więcej, ścieki deszczowe z okolicznych osiedli są odprowadzane bez wcześniejszego podczyszczania do zbiornika. Obecnie obszar sąsiadujący z rezerwatem jest jednym z największych przyszłych terenów inwestycyjnych Warszawy. W związku z tym istnieje realne ryzyko zniszczenia tego wartościowego terenu, zwłaszcza że w planowanym zagospodarowaniu obszarów przyległych prognozowany jest większy ruch rekreacyjny na terenie rezerwatu Jezioro Czerniakowskie, co jest sprzeczne z ochroną wartości przyrodniczych.

W 2003 r. na potrzeby miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i planów ochrony sporządzono dwa warianty zagospodarowania terenów w rejonie jeziora, różniące się zasadniczo w kwestii rozwiązań dotyczących terenów zieleni. Warianty te oparte są na skrajnie odmiennie potraktowanych relacjach człowiek – środowisko przyrodnicze. W pierwszym wariantcie uznaje się funkcję ochrony środowiska przyrodniczego za nadrzędną nad funkcją rekreacyjną, z założeniem zasady biernej ochrony przyrody, polegającej na ograniczeniu dostępu do całego rezerwatu. Natomiast wariant drugi jest swego rodzaju kompilacją obu funkcji, czyli uwzględnia ochronę środowiska z jednoczesnym wykorzystaniem terenów na cele rekreacyjne. W tej sytuacji przyjęto czynną formę ochrony przyrody, polegającą na odpowiednim kultywowaniu zagospodarowania rezerwatu [Solarek 2004].

Jak podaje Solarek, z punktu widzenia uwarunkowań planistycznych, w tym powiązań z otoczeniem po jego docelowym przekształceniu i urbanizacji oraz z racji obecnego sposobu użytkowania, celowe wydaje się przyjęcie drugiego wariantu rozwiązania. Tak też w zaleceniach do projektów ochrony i zagospoda-

rowania Jeziorka Czerniakowskiego, będących częścią opracowania ekofizjograficznego przygotowanego dla całego rejonu Łuku Siekierkowskiego, podstawowym zadaniem planistycznym są działania zmierzające do ochrony zbiornika wodnego oraz wykreowanie ważnej przestrzeni publicznej miasta. Miejsce to dzięki atrakcyjnemu programowi, lecz jednocześnie równoważonemu potrzebami środowiska, będzie parkiem rekreacji dla dzielnicy i miasta. W celu ochrony wartości przyrodniczych, proponowane jest wprowadzenie największych restrykcji i ograniczeń w części północnej obszaru, gdzie należałoby pozostawić rezerwat w stanie nienaruszonym. Wyjątkiem byłoby wyznaczenie nielicznych ścieżek, np. dydaktycznych. Dyskusyjna pozostaje również kwestia dopuszczenia, bądź zakazania wędkarstwa, chociaż przy odpowiednim prowadzeniu gospodarki zarybiania w wyznaczonych miejscach ta forma rekreacji jest mało inwazyjna. Natomiast część południową, która i tak w chwili obecnej jest intensywnie wykorzystywana przez mieszkańców, należałoby przeznaczyć na potrzeby rekreacji, np. w formie adaptacji na tereny parkowe. Istotne wydaje się jednak wykluczenie wszelkich obiektów kubaturowych z otoczenia rezerwatu oraz powiązanie obszaru rezerwatu z większym kompleksem zieleni publicznej w tym rejonie. W ten sposób wzmożony ruch rekreacyjny nie będzie się koncentrował jedynie wokół zbiornika, ale w otulinie rezerwatu.

WNIOSKI

Przedstawiony powyżej konflikt między ochroną wartości przyrodniczych a potrzebami rekreacyjnymi mieszkańców zdaje się potwierdzać wątpliwość przedstawioną w tytule artykułu. Nie zawsze rekreacja jest nieuciążliwa dla danego terenu, szczególnie jeżeli ma miejsce na obszarze chronionym. Tym samym, rekreacja nie zawsze będzie wspomagać przyrodniczą rewitalizację miast. Jednakże, jak już wspomniano, rewitalizacja ma na celu m.in. poprawę warunków życia mieszkańców, a co za tym idzie istotne są nie tylko warunki bytowe *sensu stricto*, lecz także możliwość do odpoczynku. W dodatku istota odpoczynku dla zdrowia psychicznego i fizycznego była wielokrotnie tematem opracowań naukowych. Jednakże tereny wypoczynkowe w mieście to nie tylko obszary chronione ze względu na unikatowe walory przyrodnicze. W skład systemu terenów rekreacyjnych wchodzi wszelkiego rodzaju parki, ścieżki rowerowe, kompleksy sportowe, a nawet spontanicznie użytkowane niezagospodarowane tereny otwarte czy zieleńce i skwery miejskie. Niewątpliwie obszary te, pomimo że niechronione, odznaczają się znacznymi walorami przyrodniczymi, gdy porównamy je z terenami intensywnej zabudowy miejskiej. Dlatego też odpowiedź na pytanie, czy rozwój terenów wypoczynkowych wspomaga czy ogranicza przyrodniczą rewitalizację miast, nie będzie zawsze jednakowa, ponieważ istotny jest fakt, czy są to budowane nowe tereny zieleni, przekształcane tereny poprzemysłowe, czy też adaptowane do nowej funkcji obszary chronione.

Przekształcanie zdegradowanych, np. poindustrialnych, dzielnic miasta w tereny przystosowane do wypoczynku jest na pewno działaniem wspomagającym przyrodniczą ochronę danego obszaru. Przykładem takiego działania na szerszą skalę było utworzenie parku krajobrazowego Emcher w Niemczech. W ramach współpracy kilkunastu miast i gmin północnej Westfalii zdecydowano o rekultywacji i rewitalizacji obszaru będącego wcześniej przez wiele lat miejscem lokalizacji przemysłu ciężkiego. Silnie przekształcony, zdegradowany i rozdrobniony krajobraz został przekształcony w sieć parków składających się z terenów otwartych i zielonych pierścieni wokół miast. Oprócz podjętych działań na rzecz poprawy stanu środowiska przyrodniczego, w tym wód, gleb, powietrza, flory, fauny, obszar został przystosowany do potrzeb rekreacji. Na terenie parku zlokalizowano obszary wystawiennicze, a pozostałości fabryk mają charakter nowoczesnego muzeum przemysłu i są miejscem organizowania imprez kulturalnych i happeningów. Atrakcyjność całego regionu została osiągnięta poprzez rewitalizację krajobrazu, podniesienie walorów ekologicznych i estetycznych [Maksymiuk 2004b].

Budowa mniejszych terenów wypoczynkowych może poprawić funkcjonowanie przyrodnicze w mieście jedynie w niewielkim, lokalnym stopniu. Zwiększenie udziału powierzchni biologicznie czynnych zmniejsza wpływ powierzchniowy i zwiększa retencję wody, zbiorniki wodne poprawiają mikroklimat, klinowe pasy zieleni mają wpływ na nawietrzanie oraz na zminimalizowanie efektu wyspy ciepła w centrum miasta. Natomiast w znacznym stopniu lokalizacja nowych terenów wypoczynkowych poprawia strukturę przestrzenną miasta oraz pozytywnie wpływa na jego wizerunek. Mieszkańcy wysoko cenią „zielone” dzielnice miast, gdzie dostęp do terenów rekreacyjnych jest swobodny. Dlatego też zwiększanie dostępności do terenów rekreacyjnych będzie w istotny sposób wpływać na atrakcyjność otoczenia, a co za tym idzie również na poprawę warunków życia mieszkańców.

Podsumowując, rozwój terenów zieleni o charakterze rekreacyjnym może mieć pozytywny wpływ na przyrodniczą rewitalizację miasta, pod warunkiem, że do celów rekreacyjnych adaptowane są obszary zdegradowane lub niezagospodarowane, w szczególności poprzemysłowe czy porolnicze. W związku ze zmieniającymi się preferencjami wypoczynkowymi mieszkańców, obszary te muszą być przystosowane do różnych form wypoczynku, w tym też sprecyzowanego. Konflikt między potrzebami rekreacyjnymi mieszkańców a dobrem środowiska przyrodniczego występuje wtedy, kiedy obszary o unikatowych walorach przyrodniczych są nadmiernie wykorzystywane zamiast być chronione. Dlatego też bardzo istotne jest minimalizowanie ruchu turystycznego w rezerwach miejskich, np. poprzez lokalizowanie kompleksów wypoczynkowych z terenami przystosowanymi do uprawiania różnych sportów, w sąsiedztwie obszaru chronionego, tak jak np. w propozycji dla obszaru Jeziora Czerniakowskiego w Warszawie. Również odpowiedni dozór oraz wyznaczanie tras spacerowych zapewnią ochronę wartości przyrodniczych, przy jednoczesnym wykorzystaniu wartości edukacyjnych miejsca.

PIŚMIENNICTWO

- Czyżewska A., 2003. Finansowanie programów rewitalizacji z Funduszy Strukturalnych. Mat. Konf. Będzin 23–24 czerwca 2003. www.fr.org.pl
- Fic M., (red.) 2004. Ekofizjograficzno-urbanistyczne uwarunkowania zagospodarowania rejonu Jeziora Czerniakowskiego w Warszawie – wybrane zagadnienia. Wyd. IMUZ, Falenty.
- Geoekologia i ochrona krajobrazu – Leksykon, 2004. E. Malinowska, W. Lewandowska, A. Harsimiuk (red.). Warszawa.
- Maksymiuk G., 2004a. Contemporary recreational behaviour of city dwellers and their preferences – Warsaw case study. Mat. Konf. Architektura ir gyvenamosios aplinkos kokybe. K. Seselgio skaitymai 2004. Kowno 27–29 maja 2004. Kauno Technologijos Universitetas, 65–70.
- Maksymiuk G., 2004b. COST Action C11 „Green structure and urban planning”, Short Term Scientific Mission Report, maszynopis.
- Oppermann B., Pauleit S., 2001. Challenges for Greenstructure Planning in Germany: some points for discussion, COST C11 Progress report 2003.
- Skalski K., 2003. Rewitalizacja a aktywizacja regionu. Mat. Konf. Będzin 23–24 czerwca 2003. www.fr.org.pl
- Skalski K., 2005. Rewitalizacja na blokowisku. www.fr.org.pl
- Solarek K., 2004. Problemy zagospodarowania rejonu Jeziora Czerniakowskiego w świetle urbanistycznych przekształceń Łuku Siekierskiego. [w:] Ekofizjograficzno-urbanistyczne uwarunkowania zagospodarowania rejonu Jeziora Czerniakowskiego w Warszawie – wybrane zagadnienia. Wyd. IMUZ, Falenty, 125–143.
- Szulcewska B., 2002. Problemy ochrony przyrody. [w:] Krajobraz architektoniczny Warszawy końca XX wieku. Akapit-DTP Warszawa, 261–276.
- www.fr.org.pl – strona internetowa Stowarzyszenia Forum Rewitalizacji

DEVELOPMENT OF RECREATIONAL AREAS – SUPPORT OR LIMITATION
FOR ENVIRONMENTAL REVITALIZATION OF TOWNS

Abstract. The article is an attempt to answer a question whether under conditions of open market economy and taking recreational preferences of city dwellers under consideration, the development of city's recreational areas can positively influence the environmental revitalization of town, or in some circumstances it rather causes its limitations. Nowadays, the recreation is connected with entertainment, and it takes place not only in open spaces but also in buildings. Moreover, some active forms of recreation require specially equipped areas, so usage of environmentally valuable ones cause their degradation.

Key words: environmental revitalization, recreation, city's protected areas